

# Justyna Ryczek

---

---

Pracuje na Wydziale Edukacji  
Artystycznej i Kuratorstwa Uniwersytetu  
Artystycznego w Poznaniu.

Autorka książki *Piękno w kulturze  
ponowoczesnej* (2006) i licznych  
tekstów krytycznych. Interesuje się  
sztuką współczesną w kontekście: etyki,  
przestrzeni publicznej, nowych mediów.  
Zajmuje się krytyką artystyczną. Bywa  
kuratorką wystaw.

---

# **Wystawa jako pretekst do myślenia o świecie. Bóbr a sztuka malarska**

Ostatnio często mówimy o naszych relacjach ze zwierzętami. Czytamy Donnę Haraway, rozmyślamy, z kim tworzymy gatunki stowarzyszone, co nas łączy i w jaki sposób realizujemy istotne postulaty. Jednak czy naprawdę współbytuujemy ze sobą we wspólnej przestrzeni? Tak samo akceptujemy wzajemne zależności? Niewielu z nas przenosi przeczytane teorie do życia codziennego. Kochamy zwierzęta, ale z daleka. Na naszych zasadach i najlepiej według ludzkich standardów. Jednak co zrobić, gdy wokół nas inne zwierzęta mają własne plany na zagospodarowanie wspólnego fragmentu ziemi i nie chcą się poddawać naszym porządkującym planom? Na przykład ścinają drzewa, budują tamy, niszczą koryta rzek.

Może wtedy należy zacząć je obserwować, zbierać efekty ich pracy, a potem... zrobić wspólną wystawę.

Piotr C. Kowalski od kilku lat obserwuje działanie bobrów, interesuje się ich życiem, zbiera resztki ich pracy. Nie chce zmieniać i regulować *po ludzku* ich przyzwyczajzeń, tylko współpracuje z nimi. Efekt swoich aktywnych obserwacji przedstawił na wystawie w Galerii Bielskiej BWA w Bielsku-Białej. Bobry to nie tylko bohaterowie opowieści, to również współtwórcy przedstawianych prac. Tym samym przestrzeń Galerii wypełniła się ich *produktami*. Kawałek nadjedzonego drzewa wisi pod sufitem, pod nim leżą usypane wióry. Zebrane ścinki i kawałki pni tworzą kopiec, na środku którego stoi dziwna figura bobra. U podnóża kopca artysta położył znalezione encyklopedię, otwartą na hasło „bóbr”. Przyglądając się zebranym kawałkom drewna zauważamy w nich życie – wędrujące mrówki, małe owady, które mają tutaj swoje domy. To jednocześnie smutne i pokrzepiające przedstawienie. W innej pracy bobrowe resztki są „typowymi” elementami malarskimi – na wielkim, okrągłym płótnie utworzono z nich swoistą drewnianą rozetę. Drewniane bobrowe słońce. Pod płótnem usypano kolejny kopczyk z wiórów.

Artysta podpisał wystawę – Piotr C. Kowalski i inni. Inni to przede wszystkim nienawiszcząskie bobry, ale także uczestnicy warsztatów, których rysunki znalazły się na ścianie przy wejściu. Tworzą komentarz do naszych tradycyjnych wyobrażeń o tych zwierzętach i ich egzystowaniu z człowiekiem.



Il. 1.

Piotr C. Kowalski i inni, *BARDZO BOBRA WYSTAWA nie bardzo dobrych bobrów i nie tylko*, Galeria Bielska BWA Bielsko-Biała, fot. Krzysztof Morcinek

Zainteresowanie otaczającym światem, wrażliwość na działania natury jest od dawna obecna w twórczości Piotra C. Kowalskiego. Znamy jego obrazy malowane owocami, płótna wkopywane w ziemię czy rozkładane w różnych częściach świata. Artysta od lat realizuje swoje obrazy we współpracy z naturą, korzysta z jej bogactwa i efektów. Nie mówi o ekologii, nie przypina zbędnych etykiet, ale jego prace można interpretować w tym duchu. Od wielu lat dotyka zagadnień, które obecnie znajdują swoje liczne realizacje i o których często dyskutujemy. Wystawa w Bielsku-Białej wpisuje się w ekologiczny klimat, mocno eksponując działanie zwierząt. Jednak „bobrowe” prace to tylko jej część.

Na jednej ze ścian artysta zawiesił obrazy portrety. Płótna o różnych kształtach i wymiarach prezentują rdzawe odbicia pił, narzędzi służących człowiekowi do ścinania drzew. Zestawienie w jednym pomieszczeniu resztek po naturalnym działaniu bobrów i ludzkich narzędzi przemocy wobec przyrody każe przemyśleć stosunek do obu typów działania. Posta-

wić pytanie o ich niszczycielski wpływ na otaczającą zarówno bobry, jak i nas przyrodę. Takie zestawienie zostaje dodatkowo wzmocnione poprzez umieszczenie dwóch pni – nadgryzionego przez bobra i wyciętego przez człowieka oraz – jeszcze silniej – przez obraz, który Piotr C. Kowalski stworzył jako protest przeciwko wycince drzew w Puszczy Białowieskiej. Ale to bóbr jest okropnym szkodnikiem, który zaśmieca nasze rzeki, tamuje swobodny przypływ wody, a ostatnio za tę nieodpowiedzialną działalność i przeszkadzanie człowiekowi (szkody rolnicze) można go w pełni praw w niektórych rejonach i o odpowiednim czasie odstrzelić, chociaż nie można uczynić zwierzyną łowną, nad czym wielu zwolenników polowań ubolewa.



II. 2.

Piotr C. Kowalski i inni, *BARDZO BOBRA WYSTAWA nie bardzo dobrych bobrów i nie tylko*, Galeria Bielska BWA Bielsko-Biała, fot. Krzysztof Morcinek

Przechadzając się po wystawie Piotra C. Kowalskiego, musimy pomyśleć o naszych relacjach i działaniach wobec otaczającego nas świata. To zdecydowanie wielka wartość tej ekspozycji, nawet jeżeli jej żartobliwy tytuł *BARDZO BOBRA WYSTAWA nie bardzo dobrych bobrów i nie tylko* skłania do bajkowego odczytania. Chociaż osobiście nie myślę o bajce, wystawę odbieram jako ciekawy, zdecydowanie praktyczny przegląd codziennego współzystowania z tymi zwierzętami. I jak to w codzienności bywa, nie jest to tylko pozytywna i bezkonfliktowa relacja. I nawet jeżeli na wystawie są elementy zabawne czy humorystyczne, to nie ma naiwnego infantylizmu.

Warto także podkreślić wątki edukacyjne towarzyszące wystawie. Odbyły się warsztaty z artystą poświęcone bobrom oraz spotkanie „Dobre panie Bobrze w Krasnogrudzie” (ścieżka edukacyjna zaprezentowana przez Jacka Bożka z Klubu Gaja).



Il. 3.

Piotr C. Kowalski i inni, *BARDZO BOBRA WYSTAWA nie bardzo dobrych bobrów i nie tylko*, Galeria Bielska BWA Bielsko-Biała, fot. Piotr C. Kowalski

Opisywana wystawa jest jednak wystawą malarską, a co więcej, zawiera refleksje o malarstwie właśnie. Za jednym z filarów artysta umieścił trzy obrazy, również bardzo charakterystyczne dla siebie, odnoszące się do istoty malarstwa. Na płótnach znalazły się cytaty wielkich malarzy, m.in. Pabla Picassa czy Maxa Ernsta, które Kowalski malarsko *przepisuje*, dopowiadając je własnymi realizacjami. Swoiste metawypowiedzi nad nieustannie rozpatrywaną kwestią kondycji sztuki, schowane za filarem, poza głównym traktem oglądania, są usprawiedliwieniem, wytłumaczeniem albo po prostu jedną z propozycji rozumienia malarstwa.

Tutaj malarstwa zrobionego z otaczającego świata i mówiącego o nim. Tym samym o jego mieszkańcach – ludziach i bobrach.

Na koniec drobne wytłumaczenie – celowo pomijam jeszcze jeden cykl prac umieszczonych na wystawie. Uważam bowiem, że był on zupełnie niepotrzebnym elementem dobrze przemyślanej całości. ●



Il. 4.

*Obraz bobrowy i ja pozujący do zdjęcia*, Piotr C. Kowalski, fot. Jakub Łączny

\* \* \*

Piotr C. Kowalski i inni, *BARDZO BOBRA WYSTAWA nie bardzo dobrych bobrów i nie tylko*, Galeria Bielska BWA Bielsko-Biała, 07.02-01.03.2020

Justyna Ryczek

📄 <https://orcid.org/0000-0003-3757-01222>